HENRYK WUJEC

ur. 1941; Podlesie k. Biłgoraja

Miejsce i czas wydarzeń	Podlesie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Podlesie, II wojna światowa, okupacja niemiecka, Niemcy, życie na wsi, wypas krów, życie codzienne, praca w polu

Życie na wsi

Jak wróciłem po tym Majdanku do swojej wioski, tata mnie przywiózł, to był [19]43 rok, to jeszcze byli Niemcy. Chyba w [19]43 lub [194]4, nie pamiętam, były jakieś u nas na wsi manewry, niemieccy żołnierze mieli jakieś ćwiczenia, o czym ja nie wiedziałem. Pasłem krowy – chociaż takie małe dziecko, już pasło krowy – tam gdzieś szedłem do wsi i zobaczyłem, że biegnie do mnie żołnierz. I się tak przestraszyłem, do tej pory pamiętam, taki straszny spazmatyczny krzyk i strach, bo to był ten strach z Majdanka. I uciekałem przed tym żołnierzem, wpadłem do pierwszej chałupy na wsi, tam wszyscyśmy się znali, to ta gospodyni widzi, że dziecko płacze, podniosła mnie, przytuliła. Okazało się, że ten żołnierz leciał napić się wody po prostu do studni. No więc takie mam z tamtego czasu przerażające jakieś wspomnienia, strach przed mundurem, żołnierzem.

Zajmowałem się głównie pasaniem krów, to jest zajęcie dziecka wiejskiego, no i wszelkie roboty na wsi. Teraz tak się mówi, że dzieci nie można pchać do pracy, dziecko powinno być szanowane, a wtedy nikt tak nie zwracał uwagi. Dziecko jest częścią rodziny, oczywiście nie dostanie do noszenia stu kilogramowych worków, ale do zwykłej roboty, jakiejś pomocy w każdej czynności rolniczej, czy przy zbieraniu ziemniaków, czy przy bronowaniu, czy potem już jak dorosły bardziej przy orce [może być angażowane]. To wszystko człowiek musiał. A zwłaszcza pasanie krów.

Data i miejsce nagrania	2013-02-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"